

# Litwa, Łotwa i Estonia obawiają się Rosji

31 stycznia 2024

W Estonii mówi się o budowie większej liczby publicznych schronów przeciwlotniczych i wprowadzeniu ich obowiązkowej budowy we wszystkich nowych domach. Na sąsiedniej Łotwie rząd pracuje nad drugim projektem przepisów dotyczących obowiązkowej służby wojskowej. Tuż obok na Litwie mówi się o powszechnym poborze do wojska.

„Rozumiem, że kiedy mówimy z perspektywy krajów bałtyckich, może to zabrzmieć nieco dramatycznie i szokująco” – powiedziała CBC News w poniedziałek w Ottawie Viktorija Cmilyte-Nielsen, przewodnicząca litewskiego parlamentu. Ostrzeżenia te wynikają częściowo z deklarowanych przez Rosję planów wprowadzenia produkcji broni i amunicji na grunt wojenny – coś, z czym borykają się kraje zachodnie, a w szczególności Kanada, starając się wzmocnić obronę Ukrainy przed inwazją Rosji.

Wielu obserwatorów zastanawia się, czy ostrzeżenia dotyczące bezpieczeństwa są w ogóle słyszane przez sojuszników Ukrainy, zwłaszcza Kanadę i Stany Zjednoczone.

Dwa tygodnie temu w Szwecji wybuchła debata polityczna po tym, jak dwóch czołowych urzędników obrony kraju ostrzegło, że na horyzoncie może pojawić się wojna. Minister obrony cywilnej Szwecji Carl-Oskar Bohlin i naczelny dowódca wojskowy gen. Micael Byden powiedzieli, że ludzie powinni przygotować się psychicznie na taką możliwość i zacząć gromadzić zapasy.

Dowódca armii brytyjskiej, gen. Sir Patrick Sanders, powiedział w niedawnym przemówieniu, że Wielka Brytania powinna wyszkolić „armię obywatelską” i być gotowa do prowadzenia w przyszłości wojny na lądzie.

Parlamentarzyści z krajów bałtyckich – Łotwy, Estonii i Litwy – przekazali nowe ostrzeżenia dotyczące przygotowania zachodnich państw na perspektywę większego konfliktu w Europie. W poniedziałek odwiedzili Ottawę i spotkali się z wyższymi urzędnikami, a następnie udali się do Waszyngtonu na kolejne spotkania.

Daiga Mierina, przewodnicząca łotewskiej legislatury, stwierdziła, że „ponieważ kraje bałtyckie były okupowane przez Związek Radziecki, mają one zdecydowanie bardziej instynktowne podejście do zagrożenia ze strony Kremla i „bardzo wyraźnie widzą, czego możemy oczekiwać od Rosji”.

Przewodniczący estońskiego parlamentu powiedział, że budowanie odporności społecznej w krajach zachodnich zaczyna się od zrozumienia, że „wojna informacyjna już się toczy. „To jest naprawdę ważne w tej chwili, ponieważ jest to wojna na pełną skalę i [to właśnie] leży u podstaw ataków internetowych w mediach społecznościowych i gdzie indziej” – powiedziała Lauri Hussar.

Według Sztokholmskiego Międzynarodowego Instytutu Badań nad Pokojem wydatki Rosji na wojsko w 2024 r. wzrosną do 7,1 proc. produktu krajowego brutto (PKB) i będą stanowić 35 proc. całkowitych wydatków rządowych.

Na Zachodzie, poza zwiększeniem produkcji, potrzebna jest zmiana sposobu myślenia, powiedział holenderski admirał Rob Bauer, przewodniczący Rady Wojskowej NATO. „Myślę, że każdy naród musi zrozumieć, że wojna, jak widzimy na Ukrainie, jest wydarzeniem obejmującym całe społeczeństwo” – powiedział Bauer niedawno po spotkaniu szefów sztabów obrony NATO. Zachód, przez dziesięciolecia żył w przekonaniu, że „zawodowe wojsko [...] rozwiąże problemy bezpieczeństwa, które mieliśmy w Afganistanie w Iraku”. Takie podejście już nie jest wystarczające – stwierdził. „Będziecie potrzebowali więcej ludzi, aby utrzymać wojsko pod względem liczebności” – powiedział. „Myślę, że więcej ludzi powinno zrozumieć, że nie

chodzi tylko o siły zbrojne i pieniądze. Musimy być bardziej gotowi w całym spektrum”.

Zapytany o niedawne komentarze w Szwecji podczas wywiadu dla CBC News w zeszłym tygodniu, kanadyjski minister obrony Bill Blair powiedział, że narastający alarm w Europie jest całkowicie zrozumiały, biorąc pod uwagę bliskość zagrożenia. Nalegał, aby Kanadyjczycy zrozumieli, że stawką jest ich sposób życia i zasady, według których narody zachodnie funkcjonują od dziesięcioleci.

Ale czy kanadyjscy przywódcy naprawdę podzielają poczucie pilności, jakie odczuwa się w dużej części Europy? Jesienią ubiegłego roku komisja Izby Gmin usłyszała o krytycznym niedoborze amunicji artyleryjskiej, zwłaszcza standardowych pocisków NATO 155 milimetrów. W przeciwieństwie do swoich sojuszników Kanada nie podpisała porozumienia z producentami amunicji w celu radykalnego zwiększenia produkcji.

Opracowanie: Andrzej Kumor

Na podstawie: CBC, Murray Brewster

Źródło: [Goniec.net](http://Goniec.net)